VIII. Zjazd Delegatów I. Okręgu odbędzie się w Krakowie dnia 11 grudnia 1910 roku (porządek obrad obacz str. 3).

VII.
SPRAWOZDANIE
WYDZIAŁU OKRĘGU I.
POLSKICH GIMN. TOWARZYSTW SOKOLICH W KRAKOWIE.

ZA ROK 1909.





ODBITO W DRUKARNI »CZASU« W KRAKOWIE.
1910.

Nakładem Wydziału Okręgu I. polskich Tow. gimn. Sokolich w Krakowie.

Porządek obrad

VIII. Zjazdu Delegatów I. Okręgu Sokolego

mającego się odbyć w Krakowie w sali Sokoła

w niedzielę, dnia 11 grudnia 1910 r. o godz. 10 rano.

---

1. Zagajenie.
2. Sprawdzenie pisemnych umocowań Delegatów.
3. Sprawozdanie Wydziału z czynności za rok 1909.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z rachunków za rok 1909.
5. Wnioski Wydziału co do:
   a) przyjęcia sprawozdania za r. 1909;
   b) ustanowienia wkładki na r. 1911;
   c) oznaczenia miejsca przyszłego Zjazdu;
   d) innych spraw.
6. Dyskusya o odbytym Zlocie związkowym w Krakowie.
7. Wnioski Delegatów (§. 8 reg. obr. Zjazdu deleg. związkowych).
   — Podział na Sekcye i przydzielenie im spraw p. 5 i 7.
8. Sprawozdania Sekcyi z przydzielonych wniosków.
9. Wybór 4 członków Wydziału na 3 lata i 3 członków Komisyi rewizyjnej na 1 rok.
10. Zamknięcie Zjazdu.

Czołem!

Za Wydział Okręgu I.

Szaynowski, sekretarz.

Turski, prezes.

UWAGA. Towarzystwa wysyłają na każdych 50-ciu członków (według stanu z dnia 31. grudnia 1909) 1 delegata; Towarzystwa liczące niżej 50-ciu członków wysyłają również 1 delegata. — Prawa delegatów przysługują osobno Naczelnikom Gniazd. Delegaci mają wykazać się pisemnem umocowaniem. — **Strój cywilny.**



PROTOKÓŁ

z VII. zwyczajnego Zjazdu Delegatów Okręgu I.

odbytego w Kętach dnia 26 wrzesnia 1909 r.

I. Z a g a j e n i e: Zebranych Delegatów w sali Sokoła w budynku gminnym, o godzinie 10 rano powitał Prezes Okręgu Turski, zwracając uwagę na fakt, że w Okręgu I. objawiają się coraz częściej i liczniej dążenia w kierunku uczynienia Sokoła organizacyą bardziej silną i ścisłą — i że kierunek ten i środki do niego wiodące, powinniśmy jak najskuteczniej wprowadzać. Odnośnie do przyszłorocznego Zlotu ogólnego w Krakowie — wzywa, by nie brakło na nim żadnego z druhów z Okręgu. Udzielił następnie głosu burmistrzowi miasta, który ze swej strony powitał Zjazd, a prezes miejscowy d. Dr. Dziewoński wyraził radość z przybycia Delegatów do Gniazda w Kętach. Na sekretarzy Zjazdu powołuje przewodniczący d. d. Szaynowskiego i Pukłę.

II. Z ł o ż o n o i s p r a w d z o n o l e g i t y m a c y e Delegatów z Gniazd: Andrychów 2, Biała 1, Bielsk 2, Bochnia 5, Bogumin dworzec 1, Chrzanów 2, Cieszyn 3, Frysztat 1, Jaworzno 4, Jordanów 1, Kalwarya 2, Kęty 3, Mszana dolna 1, Nowy Targ 1, Orłowa 1, Siersza 3, Skawina 1, Sucha 3, Wadowice 3, Wieliczka 2, Zator 1, Żywiec 4, Kraków 18. Ogółem na 43 Towarzystw, uprawnionych do wysłania 94 delegatów, przybyło z 23 Gniazd 60 delegatów i 5 naczelników, mających równe prawo udziału.

Nieobecność usprawiedliwiły: Lutynia niemiecka, Polska Ostrawa, Wiedeń i Zakopane. Nieusprawiedliwiło się 16 Towarzystw.

III. Odczytania protokółu z ostatniego Zjazdu zaniechano, ponieważ był drukiem ogłoszony i Delegatom rozdany.

IV. Również uwolniono sekretarza od odczytania sprawozdania za rok 1908 z powodu wydania go drukiem.

V. Sprawozdanie to i sprawozdanie Komisyi rewizyjnej odesłano do Sekcyi administracyjnej, jak również będącą na porządku dziennym sprawę oznaczenia miejsca przyszłego Zjazdu i ułożenia listy wyborczej do Wydziału. Natomiast sprawę Zlotu ogólnego w r. 1910 przekazano Sekcyi organizacyjnej.

VI. Wnioski Delegatów: a) D. Dr Rowiński wnosi: Coraz widoczniejsze są zastój i martwota życia sokolego — tudzież w porównaniu ze sumą wkładów pracy i czasu — rozwój Sokolstwa; wreszcie daje się odczuwać zwłaszcza w Galicyi zachodniej obojętność dla spraw sokolich. Wszystkie te objawy dla Sokolstwa w wysokim stopniu niebezpieczne, występują właśnie w chwili, w której interes narodowy wymaga więcej jak kiedykolwiek indziej głębszego uświadomienia mas i ściślejszego skupienia społeczeństwa w imię obrony naszych najżywotniejszych potrzeb narodowych i dla osiągnięcia celu, dla którego Sokolstwo właściwie stworzone zostało. Wszystkie te okoliczności czynią koniecznem: zbadanie przyczyn wspomnianych na wstępie w tak dla Sokolstwa jak i dla całego narodu groźnych objawów i zaradzenie złemu.

Sprawą tą zajmie się Wydział Związku, któremu Zjazd ogólny Delegatów poleci, by przybrawszy druhów obznajomionych z istotą Sokolstwa, wciągu najbliższych sześciu miesięcy zastanowił się nad rewizyą dotychczasowych zadań i dotychczasowej pracy sokolej i nad wynalezieniem środków, któreby były zdolne przez przystosowanie roboty sokolej do wymogów ducha czasu i do obecnych potrzeb polskiego społeczeństwa, przyśpieszyć proces unarodowienia mas i stworzyć z Sokolstwa organizacyę jednolitą, ścisłą, świadomą celu i należycie wyszkoloną.

Pod względem formalnym prosi o uznanie wniosku za nagły i o odesłanie go do Sekcyi, gdzie będą przedstawione bliższe motywa.

b) Druh Brończyk nawiązując do wniosku pod *a)* zauważa, że poruszone myśli i powziąć się mające uchwały mogą liczyć na ogólne przyjęcie i wykonanie wówczas, gdy się będzie podawało do jak najszerszej publicznej wiadomości; jako środek do tego może zaś służyć organ Okręgu „Przegląd Sokoli“, który należy też poświęcić wyłącznie artykułom o treści ideowo-agitacyjnej. Stawia więc odpowiedni wniosek.

c) D. Stepek zgłasza wniosek, żeby festyny i zabawy sokole, połączone z ćwiczeniami, mogły być urządzane tylko za zezwoleniem Okręgu; dalej, aby wysyłano na nie sprawozdawców (z sąsiednich Gniazd), którzy mają następnie przedkładać swe spostrzeżenia i uwagi.

Powyższe trzy wnioski uznaje Zjazd za nagłe i przydziela Sekcyi organizacyjnej.

d) Dr Rowiński omawia niedawno ogłoszone rozporządzenie władz wojskowych o gotowości odstępowania strzelnic i broni towarzystwom i szkołom celem ułatwienia nauki strzelania. Po przeprowadzeniu dyskusyi uchwalono jednogłośnie: „Zjazd uznaje naukę strzelania jako obowiązkową w Sokole i poleca Wydziałowi, aby zbadał bliżej warunki i sposoby, na jakich wojskowość gotowa jest być pomocną — a następnie wydał odpowiednie pouczenia i wezwania do wszystkich Towarzystw.

Prezes zarządza podział na 2 sekcye: administracyjną, do której zapisało się 16 druhów i organizacyjną, do której weszło 14 druhów.

Po przeprowadzeniu dyskusyi w Sekcyach nad przekazanemi im sprawami i po przerwie przeznaczonej na wspólny posiłek, podjęto o godz. 3. po południu dalsze pełne posiedzenie z następującemi przedłożeniami:

VII. Z Sekcyi administracyjnej: Przewodniczący d. Dębicki, sekretarz d. Nawratil.

1. Sprawozdanie Wydziału z czynności i rachunków za r. 1908 przyjmuje się do wiadomości i udziela

absolutoryum, zalecając Wydziałowi (wniosek d. Nigrina):

a) aby postarał się u Związku o wykazywanie w tabelach statystycznych także Oddziałów, które teraz nie są tam uwidocznione, jak chórów, orkiestr i t. p., a to dla całości obrazu ruchu i życia w Gniazdach;

b) aby przypomniał Związkowi ponownie potrzebę wydania kieszonkowego śpiewnika sokolego na 4 głosy, celem obudzenia zaniedbanych w Sokole chórów i możności choralnego śpiewania przy wspólnych zebraniach, zlotach i t. p.

2. Wkładkę do Okręgu I. na r. 1910 ustanawia się w dotychczasowej wysokości, t. j. po 30 hal. od członka (wniosek d. Zwolińskiego). D. Malec podnosi przytem rażącą nieobowiązkowość Towarzystw, czego dowodem zapłacenie wkładki bieżącej za r. 1909 zaledwie przez dwa Gniazda i zaleca Wydziałowi użycie wszelkich możliwych środków do usunięcia tego złego.
3. Oznaczenie miejsca przyszłorocznego Zjazdu pozostawia się Wydziałowi — z uwzględnieniem zgłoszonych już zaproszeń do Bochni, Kalwaryi i Sierszy (wniosek d. Nawratila).
4. Wzywa się Wydział, aby zastanowił się nad wprowadzeniem torb (tornistrów) na prowianty i rekwizyta — i odniósł się w tym względzie do Związku (wniosek d. Nigrina). Po wyjaśnieniu d. Rucińskiego, że sprawa ta jest już rozważana w Związku — wniosek ten zmieniono na rezolucyę do przypomnienia i poparcia tej sprawy.
5. Ponieważ rok rocznie powstają nowe Gniazda i te udzielają nauki gimnastyki dla szkół publicznych, poleca się druhom delegatom na ogólny Zjazd, oraz druhom wchodzącym w skład Wydziału Związku, aby za pośrednictwem tegoż starali się o wyznaczenie wyższych subwencyi przez Sejm na cele tej nauki (wniosek d. Hupczyca).
6. Towarzystwom, które nie wysyłają delegatów na doroczne Zjazdy Sokole i z tego się nawet nie usprawiedliwią, Zjazd wyraża naganę i poleca Wydziałowi zawiadomić je o tem (wniosek d. Dudziaka).
7. Dla motywów wyrażonych już we wniosku pod *1 b*, oraz dla informowania Towarzystw w sprawie two-

rzenia chórów i orkiestr, zwłaszcza teraz przed ogólnym Złotem — wzywa się Wydział, aby ustanowił okręgowego referenta dla tych spraw (wniosek d. d. Skrzydylki i Nowaka poparty przez d. Świderskiego).

Wszystkie powyższe wnioski Zjazd uchwala.

VIII. Z Sekcyi organizacyjnej: przewodniczący d. Dr. Malec, sekretarz St. Nowicki:

1. Obmyślenie sposobów i środków do godnego udziału w ogólnym Zlocie w. r. 1910 i wydanie wskazanych zarządzeń pozostawia się Wydziałowi Okręgu — uchwalono.

Przy tej sposobności d. Szybalski porusza potrzebę urządzania prób ćwiczeń zlotowych dzielnicami w maju i czerwcu; rzecz tę przekazano również Wydziałowi do rozważenia i ewentualnego wykonania.

D. Ruciński omawia zbyt mały udział w 2-tygodniowym kursie okręgowym w lipcu b. r., co inni mowcy usprawiedliwiają zapóźnem ogłoszeniem w „Przeglądzie“.

D. Dr Malec stawia wniosek, aby Wydział urządził jeszcze przed Zlotem jeden kurs, czy to dla wszystkich naczelnikow, czy przynajmniej dla kierowników dzielnicowych, a to podczas feryi Bożego Narodzenia lub w innym odpowiednim czasie. Uchwalono.

2. Wniosek d. Stepka, z poprawką d. Szaynowskiego: „Poleca się Wydziałowi przestrzeganie, aby festyny i zabawy Sokole, połączone z ćwiczeniami, odbywały się po Gniazdach tylko za wiedzą Okręgu, a to celem baczenia na należyty występ i zachowanie godności. W tym celu należy wysyłać sprawozdawców, np. naczelników dzielnicowych, a z opinii ich wytykać winnym i usuwać dostrzeżone usterki i wady“. Uchwalono.

3. Sekcya przedstawia następnie wniosek d. Dra Rowińskiego (obacz wyżej pod VI. *a)*. Ponieważ wniosek ten ma znaczenie donioślejsze, a ocenić je można nie z samej ogólnej konkluzyi, lecz bardziej jeszcze z motywów, które były przedstawione tylko na Sekcyi, a więc nie przed pełnym Zjazdem, na życzenie wielu druhów wygłasza po-

nownie Dr Rowiński swoje wywody, rozbierając poszczegolne dotychczasowe zadania Sokolstwa, obecne położenie narodowe i wskazując na konieczność rewizyi tych zadań i jego stosunku do społeczeństwa.

Po przeprowadzeniu obszernej dyskusyi, w której zabierali głos dd.: Szaynowski, Baścik, Pol, Dankiewicz, Fonferko — stwierdzając istniejące zło i konieczność reformy — wniosek w całości i jednomyślnie przyjęto.

4. Wniosek d. Brończyka z uzupełnieniem dd. Pola i Szaynowskiego: „Zważywszy, że ilościowy i jakościowy rozwój Sokolstwa jest ściśle połączony z propagandą ideałów sokolich wśród najszerszych warstw społeczeństwa — Zjazd uchwala: *a)* prowadzić istniejący swój organ „Przegląd Sokoli“ w tym duchu, aby artykuły treści narodowo-wychowawczej zajęły w nim naczelne miejsce, oraz starać się o rozpowszechnienie go w kraju; *b)* stworzyć sekcyę prasy, której zadaniem byłoby umieszczanie jak najczęściej artykułów w prasie codziennej wszelkich odcieni politycznych, o zadaniach sokolich; wykonanie porucza się Wydziałowi. Uchwalono.

D. Sadoczyński porusza przytem zbawienność działania w tym kierunku przez odczyty; ponieważ akcya ta była już na poprzednich zjazdach uchwalona — Zjazd przypomina ją Wydziałowi.

IX. Wybory: Na wniosek Sekcyi administracyjnej — po oddaniu kartek — ogłosiła komisya skrutacyjna wynik:

1. na członków Wydziału na 3 lata (w miejsce 4 wylosowanych) wybrani ci sami na 55. głosujących; d. d. Dr. Malec 54 głosami, Jan Galicz 53 gł., Stanisław Szaynowski 53 gł., Gustaw Christ 50 gł.
2. do komisyi rewizyjnej na 1. rok. d. d. Senetkowski 51. głosami, Serafin 51 głosami, Nigrin 48 gł.
3. Po objęciu przewodnictwa przez II-go wiceprezesa Dr. Rowińskiego, przystąpiono do wyboru reprezentata Okręgu do Wydziału Związku na 3. lata głosowaniem zwyczajnem. Obrano jednogłośnie prezesa Wł. Turskiego z Krakowa, zaś zastępcą tegoż wiceprezesa okręg. d. J. Dębickiego z Bochni.

Na tem obrady zakończono i Zjazd zamknięto.

Sprawozdanie za rok 1909.

Skład Wydziału.

Prezes: Władysław Turski.

I. Zast. prezesa: Juliusz Dębicki.

Wydziałowi: Gustaw Christ (skarbnik), Dr Józef Emilewicz, Jan Galicz, Dr Jan Malec, Stanisław Michalski (naczelnik), Władysław Niemczynowski (gospodarz), Dr Stanisław Rowiński (II. zast. prezesa), Szczęsny Ruciński, Adam Świderski (zast. sekretarza), Stanisław Szaynowski (sekretarz), Kazimierz Usiekniewicz (I. zast. naczelnika), Leonard Zwoliński.

Zmiana w naczelnictwie nastąpiła na skutek życzenia dr. Rucińskiego, pełniącego obowiązki naczelnika Związku i zajętego pracami zlotowemi. Drugim zastępcą naczelnika wybrano z poza Wydziału d. K. Nowaka z Podgórza.

Obecnie ustępuje $^1/_3$ część członków Wydziału na podstawie wylosowania, w myśl § 14 reg. okręg.

Czynności ogólne.

Posiedzeń odbyto w r. 1909 dwa pełne i jedno komisyi miejscowej.

Spraw zaprotokołowanych załatwiono 237 — nadto różne sprawy wykonywano z Prezydyum w krótkiej drodze i osobiście.

Sprawy przekazane Wydziałowi przez ostatni Zjazd, wykonano następująco:

a) Wniosek d. Dr Rowińskiego o potrzebie zastanowienia się nad zadaniami Sokolstwa i reformą tegoż, i zwołania w tym celu an-

kiety — z powodu nieobecności wnioskodawcy na ogólnym Zjeździe w Przemyślu został tamże przedstawiony i umotywowany przez d. Szaynowskiego w odmiennej nieco treści, ale z tą samą intencyą, i przez Zjazd jednomyślnie przyjęty. Wydział Związku, jak dowiadujemy się, ma ankietę zwołać w bież. miesiącu.

b) Potrzebę uwidaczniania w tabelach statystycznych Związku obok oddziałów gimnastycznych i sportowych — także innych, jak chórów, orkiestr, czytelń i t. p. dla całości obrazu ruchu w Sokole — przedstawiono Związkowi.

Dowiadujemy się, że tabele te w ogóle mają być w układzie zmienione, więc zapewne i powyższe nasze życzenie będzie uwzględnione.

c) Przedstawiliśmy Związkowi konieczność starania o podwyższenie subwencyi, udzielanej przez Sejm za naukę gimnastyki dla szkół w Towarzystwach sokolich.

d) Również przedłożyliśmy Związkowi życzenie wprowadzenia tornistrów dla członków mundurowych. Sprawa ta była poruszona także z innej strony na ostatnim związkowym Zjeździe, i zapadła uchwała zgodna z naszą rezolucyą.

e) Wydział Okręgu uprosił na referenta swego dla spraw chórów sokolich d. St. Bursę. Organizacya chórów tych była też skąd inąd omawiana na Zjeździe ogólnym i zapadła uchwała polecająca Wydziałowi Związku zajęcie się tą organizacyą.

f) Wydanie śpiewnika sokolego, mimo przedłożenia Związkowi konkretnych wniosków, bo z naszkicowanym układem, formą i kosztorysem, nie jest dotychczas załatwione. Mamy nadzieję, że wobec stanu rzeczy, wspomnianego wyżej pod *e)*, sprawa ta będzie rychlej i skuteczniej traktowana.

g) Spełniono polecenia Zjazdu odnoszące się do ogólnego Zlotu —

1) wydając potrzebne zarządzenia i pouczenia tak z własnej inicyatywy, jak w wykonaniu poleceń Związku,
2) zwołując próby dzielnicowe,
3) urządzając dwa okręgowe kursa naczelników, dla Gniazd śląskich osobny kurs wędrowny i proponując Związkowi zamianowanie instruktora do Gniazd dla ćwiczeń zlotowych co się też stało w r. 1910. Można więc stwierdzić, że w tym kierunku użyło się dużo starań i forsy.

h) Udzielono nagany odnośnym Towarzystwom za niewysyłanie delegatów na Zjazdy.

Co do nieobecności na ostatnim Zjeździe w Kętach dotyczy ta nagana następujących Towarzystw: Bieńczyce, Dąbrowa, Dobczyce, Dziedzice, Janowice, Karwina, Łąki, Maków, Michałkowice, Mogiła, Myślenice, Niepołomice, Oświęcim, Podgórze, Skrzeczoń, Trzebinia, Wędrynia.

Natomiast wezwaniu Zjazdu, aby Wydział starał się o propagandę ideałów sokolich przez odpowiednie artykuły w prasie codziennej i przez odczyty — nie mogło się na razie stać zadość w konkretny sposób z po-

wodu, że w tym roku zarówno agitacya jak i lustracye szły głównie ku przygotowaniu Zlotu. Odbył się tylko odczyt o pogłębieniu idei sokolej (d. Dr Rowiński) w Bochni.

Z tej samej przyczyny nie można było wykonać ściśle rezolucyi Zjazdu, aby na festyny i ćwiczenia Gniazd wysyłać sprawozdawców.

Przyjęto do Związku nowe Gniazda na Śląsku: Polską Ostrawę i Trzyniec, a Skrzeczoń, dawna filia Lutyni, przeistoczył się na samodzielne Towarzystwo; przyjęcie Ropicy odroczono na pół roku.

Lustracye administracyjne przeprowadzono w Mogile (d. Christ) i Wadowicach (d. Szaynowski), oraz wzięto udział przy zakładaniu Sokoła w Krzeszowicach (d. Szaynowski).

Dla Gniazd śląskich odbyto konferencyę prezesów przy udziale członków Wydziału okręg. dd. Galicza i Szaynowskiego, na której ułożono a następnie ogłoszono zasady urządzania różnych występów, festynów, pochodów i t. p. celem nadania im większej powagi i unikania kolizyi pomiędzy poszczególnemi towarzystwami. Postanowiony tam zlot dzielnicowy nie przyszedł do skutku.

Dla ściślejszego połączenia sokolich Oddziałów kolarskich z Okręgu I. z inicyatywy Oddziału krakowskiego (d. Ebert), odbyła się w Wadowicach konferencya reprezentantów tych Oddziałów, ale do szczegółowego opracowania i regulaminu jeszcze nie doszło.

Wycieczkami turystycznemi zajmowała się komisya ustanowiona z dd. Rucińskiego i Niemczynowskiego, która w miarę potrzeby ko-

optowała innych druhów do pomocy. Z ogłoszonych w sezonie letnim 4-ch wycieczek, doszły do skutku dwie pod kierunkiem d. Niemczynowskiego — na Babią Górę (2 dni) z 10 druhami z 3-ch Gniazd i w Tatry (6 dni) z 4 druhami.

Ze spraw, poszczególnych Gniazd wymienia się: poparto Maków, Pol. Ostrawę, Trzyniec i Komarowice (przyjęte r. z. 1910) w otrzymaniu ulg przy nabyciu przyrządów; to ostatnie polecono też do zniżonego wymiaru wkładki, jako dla Gniazda włościańskiego. Sokołowi w Andrychowie udzielono wskazówek co do budowy własnego domu, w Kalwaryi co do wstrzymywania się od występów przy uroczystościach niesokolich i nienarodowych, w Suchej co do intenzywniejszego prowadzenia ćwiczeń (w porównaniu do licznych zabaw i różnych wieczorków).

Zaś pouczenia i wezwania do wszystkich Gniazd (okólniki) wydano w sprawie:
- przedkładania raportów do Związku i Okręgu,
- płacenia wkładek „ „ (kilkakrotnie),
- wysłania delegatów na Zjazd ogólny w Przemyślu,
- potrzeby przerabiania musztry,
- „ ćwiczeń w strzelaniu,
- „ uprawiania turystyki,
- urządzania wieczorków na cześć ś. p. A. Durskiego z przeznaczeniem dochodu na pomnik dla tegoż (za przykładem Okręgu V.).

W myśl uchwały Zjazdu z r. 1908 staraliśmy się o utworzenie w Krakowie komisyi egzaminacyjnej dla sokolich nauczycieli gimnastyki i naczelników; na ogłoszenie Związku w r. 1909 zgłosił się tylko jeden kandydat. Wysnuwa się

stąd nad wyraz przykry wniosek, że kwalifikowanych sił mimo przyrostu Gniazd — nic nie przybywa.

Wspólnych zjazdów i wycieczek, po kilka Gniazd, z okazyi różnych uroczystości, festynów i t. p. zezwolono lub zorganizowano kilkanaście. Z tych był większy w Jaworznie przy poświęceniu sztandaru tamtejszego Sokoła d. $^{15}/_{8}$, bo z 8 gniazd stanęło 106 druhów do pochodu, 60 do ćwiczeń i 12 pań ćwiczących.

Łączność naszą poza Okręgiem zaznaczaliśmy w nadarzonych wypadkach, jak w powyż wspomnianym dniu $^{15}/_{8}$ w Jaworznie, gdzie równocześnie odbywał się zlot Okręgu Górnośląskiego, dalej podczas wycieczki pieszej tych samych drużyn od Zabierzowa do Krakowa (64 druhów i 8 pań) przez powitanie ich w kilku przydrożnych Gniazdach, przyłączenie się do wycieczki 14 naszych druhów i spotkanie w Krakowie; dalej przez wysłanie delegacyi z 3 Gniazd — 20 druhów z reprezentantem Okręgu, w tem 8 ćwiczących z Krakowa, do jednego z najmilszych nam Towarzystw za kordonem. Wzywano Gniazda do wysłania delegacyi na uroczystość Sokoła w Czerniowcach (poświęcenie boiska), a udział wzięli dd. prezes i wiceprezes naszego Okręgu. Gwoździe do sztandarów, z życzeniami przesłano do Gniazd w Horodence, Pilznie, Przemyślanach i Uhnowie.

Na polecenie Związku udzieliliśmy innym Okręgom wskazówek i instrukcyi co do podziału i urządzeń na dzielnice tak, że dziś już we wszystkich Okręgach jest wprowadzona organizacya dzielnicowa. Kończąc tę część sprawozdania nadmienia się, że w styczniu 1909 r. prezes Związku prze-

prowadził lustracyę Wydziału Okręgu I, wyrażając za działalność uznanie.

Dział gimnastyczny.

Dział gimnastyczny spoczywał w rękach okręgowego Grona nauczycielskiego. W skład Grona wchodzili wszyscy naczelnicy Gniazd i pięciu członków Grona krakowskiego, którzy wraz z naczelnikiem tworzyli miejscową komisyę Grona okręgowego.

Do Grona związkowego należeli z I. Okręgu dd. Ruciński Szczęsny i Kubalski Edward z Krakowa i Kozłowski Józef z Bochni.

W r. 1909 nie odbyło Grono okręgowe żadnego posiedzenia — czekano bowiem na załatwienie całego materyału zlotowego, aby na posiedzeniu można było wszystkie sprawy zlotowe dokładnie omówić i przygotować. Sprawy mniejszej wagi załatwiało samo Naczelnictwo okręgu.

W myśl uchwały Wydziału okręg. przeprowadzono w dniu 29 czerwca 1909 r. Zlot doraźny w Wadowicach, odmienny co do typu od wszystkich dotychczasowych. Wszystkie Gniazda, należące do I. Okręgu, podzielone na 4 hufce, przybyły pieszo (z ostatniej stacyi przed Wadowicami) do miasta na godzinę ściśle oznaczoną.

Ze wszystkich naszych zlotów okręgowych, ten ostatni był — mimo doraźności — najpomyślniejszy.

Ze względu na zbliżający się Zlot krajowy i konieczność praktycznego przerobienia materyału zlotowego urządzono w r. 1909. 3 kursa:

1) od 12 do 17 lipca z udziałem 7 uczestników pod kierunkiem d. Rucińskiego,

2) kurs wędrowny w gniazdach śląskich od 5 do 27 sierpnia pod kierunkiem d. Długopolskiego,

3) 5-dniowy kurs od 27 do 31 grudnia z udziałem 33 uczestników z 27 gniazd i 3 druhów z poza Okręgu.

Przy końcu roku ubiegłego ożywił się ruch gimnastyczny w całym Okręgu, a to ze względu na zbliżający się Zlot ogólny. Z zarządzonych instrukcyą zjazdów dzielnicowych odbył tylko jeden — dzielnicy Nowotarskiej 3 stycznia 1909 r. w Makowie pod kierunkiem d. Połomskiego przy udziale 9 druhów z 3 Gniazd.

W dzielnicy Cieszyńskiej w miejsce d. Kübla mianowano naczelnikiem d. Eckerta.

Podział dzielnic był ten sam, co w r. 1908, z dodatkiem trzech nowych Gniazd t. j. Polskiej Ostrawy, Skrzeczonia i Trzyńca do dzielnicy cieszyńskiej. Dopiero w r. 1910 uległ ten podział znaczniejszej zmianie.

VII. Zlot okręgowy (doraźny)

w Wadowicach, dnia 29. czerwca 1909.

Za motyw do urządzenia tego Zlotu mieliśmy po pierwsze, pewne przygotowanie się do oczekującego nas w r. 1910 Zlotu ogólnego, co też zalecił był nasz Zjazd delegatów w r. 1908, a po drugie dalsze dążenie w kierunku przystosowania naszych zlotów nie do samych popisów uroczystych, ale więcej do potrzeb praktycznych, a zarazem do doskonalenia się w szybszej gotowości i sprawności. Do zasad, wprowadzonych już mniej więcej przy pierwszym Zlocie doraźnym w Suchej

w r. 1906 przydano nowa cechę, mianowicie odbywania marszów pieszych na oznaczoną przestrzeń i czas, oraz dopuszczenia do nich także członków nieumundurowanych (ale ćwiczących). W ten sposób rozszerzono koło uczestników Zlotu, a należałoby iść w tym kierunku jeszcze dalej, np. przez wciągnięcie do marszów i musztry także tych, co ani nie ćwiczą, ani nie mają mundurów — aby przecież tym setkom druhów, będących dotąd Sokołami z imienia, dać możność stawania do szeregu i spełniania nałożonych zadań. Mamy przekonanie, że o udział ten sami ci członkowie dopominają się i chętnie się z niego wywiązują, ale właśnie trzeba iść z postępem, z poznaniem chęci ogółu, podawać sposoby i środki, nie wegetować w nabytym zwyczaju lub szablonie. I sądzimy, że typ Zlotu Wadowickiego jest dalszym etapem na tej drodze, i że należy go dalej rozwijać i pogłębiać. Nie mniej słusznie zarządziło się, że uczestnicy Zlotu mają osobiście zgłaszać się w swojem Gnieździe przed wyruszeniem z domu i że tylko tacy mają otrzymywać legitymacye; powinno się ten rygor nadal utrzymać, dla należytego sprawdzenia i karności drużyny w każdem Towarzystwie.

Był wreszcie zamiar urządzenia obozowej żywności, ale warunki miejscowe nie pozwoliły na to.

W Zlocie wzięły także udział drużyny z tamtych zaborów, a to z Zagłębia dąbrowskiego (ci co z nami najczęściej stykają się) w 27 ludzi, z dwóch Gniazd dalszych w Królestwie po 1 delegacie i z Sokolstwa Górnośląskiego 4. Sprawozdawcę przysłał Okręg III. (Rzeszów) — życzenia nadesłało Przewodnictwo Czeskiej „Obce Sokolske“.

Wynik ilościowy Zlotu (z naszych Gniazd) był następujący: Gniazd 34. W marszu 481 mundurowych i 92 cywilnych.

W pochodzie uroczystym 494 umundurowanych (doliczając kilkunastu druhów pełniących służbę, można przyjąć liczbę 520).

W ćwiczeniach wolnych 293, w dzielnicowych 201, lancami 100, ciupagami 10, pań 68.

Poniższe zestawienie daje porównanie z kilkoma poprzednimi naszymi Zlotami:

Rok	Miejsce Zlotu	Ilość Gniazd		Liczba uczestników ogólna	w pochodzie	Brało faktycznie udział w ćwiczeniach					
		ogólna	przybyłych na Zlot			wolnych	na przyrządach	dowolnych	lancami	w zawodach	pań
1902	Kraków	18	16	462	215	160	73	119	110	9	—
1905	Żywiec	28	26	503	388	247	247	72	94	—	13
1906	Sucha (Zlot doraźny	37	36	664	371	220	182	31	—	8	15
1907	Cieszyn	40	36	972	465	283	157	36	115	15	34
1909	Wadowice (Zlot doraźny)	43	34	778	520	293	201	10	100	—	68

Dokładniejszy opisZlotu umieszczony był w Przeglądzie Nr. 14 i 15, gdyż urzędowych sprawozdawców Związek nie przysłał; z tego więc opisu (aczkolwiek nie oficyalnego) mogą druhowie zasięgnąć bliższych szczegółów.

Rezultat finansowy nie dopisał znowu, a przyczyną tego za niskie oznaczenie cen wstępów

i niespodziewanie wysokie koszta urządzenia boiska, co wypłynęło z warunków miejscowych.

Niemal każdy Zlot nasz przynosi deficyt, ze stratą skromnych funduszów Okręgu. Sądzimy jednak, że ważniejszem jest osiąganie właściwego celu, któremu służą zloty, i że cel ten i tym razem osiągnęliśmy. Z pełnem zadowoleniem możemy stwierdzić, że Gniazda nasze (z wyjątkiem 9: Bieńczyce, Dobczyce, Lutynia, Łąki, Mogiła, Niepołomice, Trzyniec (nie usprawiedl.), Wiedeń i Dziedzice, (uspraw.), spełniły swoje zadanie dzielnie, a nawet umiejętnie.

Dochód i rozchód ze Złotu:

Dochód:

Za sprzedane bilety na miejsca siedzące	657	K.	60 h.
Za sprzedane bilety na miejsca stojące	102	„	50 „
Za sprzedane bilety w aptece . .	296	„	80 „
Za sprzedany materyał.	79	„	00 „
Niedobór.	1190	„	41 „
Razem . . .	2326	„	31 „

Rozchód:

Budowa trybun i dekoracya . . .	1200	K.	97 h.
Druki, powielanie, porta, koszta orkiestry	679	„	73 „
Furmanki, kwatery, szatnie i obiady	226	„	65 „
Koszta podróży i dyet komisyi . .	104	„	70 „
Kwatery w Oświęcimiu i Trzebini .	114	„	26 „
Razem . .	2326	„	31 „

„Przegląd Sokoli"

organ Okręgu I., wydaje Wydział w myśl uchwały Zjazdu delegatów z r. 1908, jako dwutygodnik od 1 stycznia 1909 r. Wydawnictwo to podjęliśmy raz w celach ogólnych, dla szerszego i swobodniejszego omawiania różnych spraw sokolich, a te w rozwijającem się Sokolstwie nasuwają się coraz częściej, i powtóre w celu stworzenia sobie w Okręgu środka do wzajemnego komunikowania się, podawania różnych zarządzeń, wiadomości i t. p.

Kto przejrzy cały rocznik 1909, stwierdzi, że *Przegląd* poruszał rozliczne temata czy ogólnonarodowe i społeczne, czy o zadaniach Sokolstwa, czy sprawy i przykłady ściśle techniczne t. j. z gimnastyki, sportu i t. p., a nadto streszczał kronikę wypadków z poszczególnych Gniazd, ogłaszał wskazówki i informacye urzędowe, wreszcie służył agitacyi i wiadomościom zlotowym.

Kierunek zasadniczy da się wyrazić: w dążeniu ku jaśniejszemu określeniu naszych zadań, ku sprecyzowaniu ich i wyprowadzeniu z okresu głoszenia haseł na tory roboty praktycznej i codziennej, a zarazem ku uczynieniu organizacyi sokolej bardziej obowiązkową, ścisłą i stałą.

Uznanie dla tego kierunku wypowiedział poprzedni Zjazd delegatów Okręgu w Kętach, a dalszej oceny, rad, życzeń — i zarazem współpracownictwa oczekujemy i prosimy o nie przy dzisiejszych obradach.

Celem zapewnienia pismu jakiej takiej podstawy materyalnej nałożono na Gniazda w Okręgu przymus pobierania go w ilości, odpowiadającej 5% liczby członków, a wynik okazuje się następujący:

Abonentów w Okręgu I. było . . .	273	
Innych Gniazd	81	
Innych pojedyńczych prenumeratorów .	47	
razem . .	401	
(w tem kilkanaście bezpłatnie).		
Opłat za prenumeratę wpłynęło . .		933·96
Z inseratów		40·—
razem .		973·96
Druk 13 numerów . . .	916·50	
Administracya	120·—	
Porta, drobne wydatki .	284·17	
razem .		1320·67
Okazuje się niedobór . .	346·71	
Z tego pokryto dotacyą z ogólnego funduszu okręg. . . .	300.—	
Przechodzi na r. 1910 niedobór . .		46·71
i zaległość drukarni za 11 numerów .		680.60
razem .		727.31
Natomiast w stanie czynnym zaległa prenumerata		114·50

Rzeczona dotacya 300 K. odpowiada przeciętnemu wydatkowi, jaki się dawniej musiało robić na odbijanie i wysyłanie różnych okólników, poleceń i t. d., które obecnie drukuje *Przegląd*, a więc o tyle mniej wynoszą te koszta w ogólnym funduszu okręgowym.

Przyjmując powyższy wynik finansowy za znośny, musimy niestety już teraz zauważyć, że rok 1910 będzie o wiele gorszy z powodu, że Gniazda nie poczuwają się do obowiązku płacenia przypadających należytości.

Apelujemy więc jeszcze raz na tem miejscu do Wydziałów Gniazd — i do poszczególnych Druhów,

aby zaległe prenumeraty bezzwłocznie uiścili — i pismo nasze rozszerzali, bez tego bowiem poparcia nie ma mowy o ponoszeniu ciężarów przez ogólne fundusze Okręgu i wypadłoby zaniechać dalszego wydawnictwa. Nadmienia się że redakcyę i współpracownictwo spełnia się bezinteresownie.

Działalność Towarzystw.

Sprawozdania z rocznej działalności wpływają z pojedynczych Towarzystw do Okręgu (a zapewne i Związku) tak samo niedbale jak w roku poprzednim.

Otrzymaliśmy je tylko z 17 Gniazd. Drugi obowiązek, donoszenia o Walnych Zgromadzeniach, spełniło tylko 10 Wydziałów.

W tych warunkach może Okręg przychodzić do wiadomości o stanie i ruchu Towarzystw tylko przypadkowo lub okazyjnie.

Wreszcie raportów za r. 1909, gdzie już tylko idzie o podanie kilku cyfr na umyślnie rozsyłanych blankietach, mimo kilkukrotnych urgensów, gróźb i próśb, nie przedłożyło dotychczas 5 Towarzystw.

Nadzwyczajne walne zgromadzenia w sprawie przygotowań zlotowych, nakazane przez Związek, odbyły się o ile nam doniesiono, w 15 Gniazdach.

Prócz dwóch Gniazd wiejskich (Bieńczyce i Mogiła) starają się wszystkie wykonywać swoje zadania, walcząc często z trudnościami lokalnemi. Z ważniejszych momentów, jakie byłyby do podniesienia z poszczególnych Gniazd, wymieniamy:

B o c h n i a uprawia intenzywnie ćwiczenia strzeleckie, C i e s z y n spełnia chlubnie swoje przodownictwo na Śląsku urządzając wycieczki, odczy-

ty, obsyłając pilnie wszystkie zjazdy, i pokaźną liczbą ćwiczących, Kraków zapoczątkował ważną organizacyę członków umundurowanych, rozwija dział strzelecki i szermierczy, pomnaża coraz więcej liczbę uczniów prywatnych, utrzymuje bardzo dobrą orkiestrę sokołą, która służy niejednokrotnie przy różnych sposobnościach w Okręgu — Michałkowice wobec niezezwolenia władz na naukę gimnastyki młodzieży szkolnej, postarały się o tę młodzież w osobnych zastępach „dorostu“, Niepołomice, Gniazdo nie duże i niezasobne poczuwało się w obowiązku brać udział w różnych zjazdach i wycieczkach, Zakopane nie ustaje w szukaniu środków, by członków swoich ująć w ścisłą i karną drużynę przez obowiązkowe ćwiczenia, musztrę, strzelnicę, Zator po okresie apatyi odżywa i wzmaga swój ruch, w Żywcu objawia wielką czynność oddział kolarski.

Jak świadczy poniżej umieszczona statystyka, rozwój Okręgu zaznaczył się w ubiegłym roku znowu i to pod każdym względem. Co do przyrostu członków, to znaczniej nastąpił on w Krakowie, Niepołomicach, Oświęcimiu i Zatorze. Większy ubytek wykazują Dobczyce i Wędrynia. — Gorliwe starania o członków umundurowanych czynią Biała, Dobczyce, Sucha, Zakopane. Gniazda śląskie liczą członków bardzo mało (z wyjątkiem Cieszyna), ale stosunek procentowy druhów ćwiczących jest znaczniejszy niźli w większych Towarzystwach. Na uznanie zasługuje pokaźna ilość ćwiczeń publicznych 88 — mimo że 11 Gniazd nie urządzało żadnego popisu.

Na pewne wnioski możnaby sobie pozwolić ze statystyki obchodów narodowych (Frysztat nie za-

jął się żadnym!). Oto z liczby 107 przypada 41 na rocznice ostatnich walk o niepodległość (styczniowe 15, listopadowe 26); może ta pamięć dowodzi naszych myśli i usposobienia... Aż 31 obchodów Trzeciego Maja świadczy o zrozumieniu wielkiego dzieła Konstytucyi, o usiłowaniach w pracy obywatelskiej, publicznej. Nakazane, i za sokole święto i obowiązek przyjęte obchody Kościuszkowskie odbyły się tylko w 15 Gniazdach — t. j. w $^1/_3$ części Towarzystw, a powinny mieć miejsce we wszystkich! Wreszcie 11 wieczorków ku czci Słowackiego dorzuca cząstkę naszej miłości i hołdu wielkiemu Wieszczowi.

Reszta — 9 obchodów dotyczyła pojedynczych wypadków i pamiątek.

Z końcem r. 1909 należały do Okręgu I. Gniazda:

Andrychów, Biała, Bielsk, Bieńczyce, Bochnia, Bogumin-dworzec, Chrzanów, Cieszyn, Dąbrowa, Dobczyce, Dziedzice, Frysztat, Janowice, Jaworzno, Jordanów, Kalwarya, Karwina, Kęty, Kraków, Lutynia niemiecka, Łąki, Maków, Michałkowice, Mogiła, Mszana dolna, Myślenice, Niepołomice, Nowy-Targ, Orłowa, Oświęcim, Podgórze, Polska Ostrawa, Siersza wodna, Skawina, Skrzeczoń, Sucha, Trzebinia, Trzyniec, Wadowice, Wędrynia, Wiedeń, Wieliczka, Zakopane, Zator, Żywiec — razem 45.

W roku 1910 powstały nowe Towarzystwa i przyjęte już są do Związku: Brzeszcze, Komarowice, Krzeszowice, Pietwałd, Ropica, Szczakowa — a zgłosiły się nowe w Jabłonkowie i Paczółtowicach tak, że Okręg nasz dziś liczy 53 Gniazd.

Stan Okręgu I

z końcem roku 1909 przedstawia się następująco:

Towarzystw	45
Członków w ogóle	5009
Członków mundurowych	1157
Członków uczęszczających na ćwiczenia .	1256
Przeciętna liczba druhów ćwiczących . .	649
„ „ pań ćwiczących . . .	138
Członków Gron nauczycielskich	128
Popisów gimnastycznych publicznych . .	88
Naczelników z egzaminem	14
Innych członków Grona egzam.	12
Uczniów prywatnych	452
Uczenic „	293

(W r. 1908 było Towarzystw 42, członków w ogóle 4643, członków mundurowych 965, ćwiczących 1128).

Szkół publicznych, pobierających naukę gimnastyki w Sokole 44, a to szkół średnich męskich 12 (1798 uczniów), żeńskich 2 (65 uczenic), wydziałowych i ludowych męskich 19 (3710 uczniów), żeńskich 11 (910 uczenic).

Oddziały: 11 kolarskich, 1 wioślarski, 4 strzeleckie, 6 orkiestr, 3 łyżwiarskie, 6 chórów, 4 szermiercze, 4 kółka amatorskie, 2 czytelnie, 3 kręgielnie, 1 strażacki, 1 tenisowy, 1 narciarski, 1 footballowy. Publicznych ćwiczeń odbyto 88.

Obchodów narodowych urządzono we wszystkich Gniazdach 107, zebrań towarzyskich, festynów i t. p. 273. Budynków własnych jest 14,

boisk 14, sztandarów 11. Czysty majątek wszystkich Towarzystw w Okręgu K. 489.334.

Czołem!

W Krakowie, w grudniu 1910 r.

Stanisław Szaynowski,
Sekretarz.

Władysław Turski,
Prezes.

Stanisław Michalski,
Naczelnik.

ZESTAWIENIE KASOWE ZA ROK 1909.

L.	PRZYCHÓD	K.	h.	L.	ROZCHÓD	K.	h.
1.	Pozostałość kasowa z dnia 31/12 1908 r.	412	35	1.	Pomoc pisarska 12 mies. po 5 K.	60	—
2.	Zwrot pobranych zaliczek na koszta podróży	68	80	2.	Wydatki kancelar., portorya itd.	83	23
3.	Za sprzedane bilety i pozostały materyał ze Zlotu w Wadowicach	1135	90	3.	Druki i powiel. odezw, okóln. itd.	98	—
4.	Wkładki Gniazd do Okręgu. . .	1076	55	4.	Koszta Zlotu doraźnego w Wadowicach	1719	73
				5.	Koszta podróży na posiedzenia Wydziału, lustracye i delegacye .	366	22
				6.	Koszta podróży i dyet na Zjazdy dzielnicowe i kursa.	43	40
				7.	Wydawnictwo „Przeglądu“ . . .	300	—
				8.	Różne wydatki	14	14
					Razem . . .	2684	72
					Gotówka w dniu 31/12 1909 r. .	8	88
	Razem . . .	2693	60		Razem . . .	2693	60

Za rok 1909 wkładki 42 Gniazd wynoszą	1079·25	K.
Zaległości z lat poprzednich . .	457·10	„
Ogólna należytość.	1536·35	K.
Na to zapłaciło 26 Gniazd. . .	1076·55	„
Pozostaje zaległość na r. 1910 .	459·80	K.

Kraków, w grudniu 1910.

Gustaw Christ, skarbnik.

Komisya rewizyjna sprawdziła powyższy rachunek wraz z dowodami, jakoteż stan kasy i zgodność potwierdza.

Sz. Droszcz. *J. Serafin,* *A. Semetkowski.*